

Kury, Sztany glany

Jeden facet chciał się zabawić, więc poszedł do dyskoteki,
Nie spodobał się na fortach, chłopcy wzięli go na fleki.
Inny taki jeden gościu z dziewczyną po kolacji
Wszystkie zęby mu wybili, jak wychodził z restauracji.
Amfa szybko doprowadza młodą krew do wrzenia, je!
Wszyscy czują wielką chęć na gimnastyczne ćwiczenia.
Jeszcze jedno piwo dla kurazu, ruszamy na dzielnicę,
Dziś ćwiczenia sprawnościowe kopniak w potylicę.
Sztany, glany, chuj złamany, zęby wybite, łeb urwany.
Sztany, szkity, chuj przebity, siedmiu rannych, dwóch zabitych.
Sztany, glany, [everybody!] chuj złamany, zęby wybite, łeb urwany.
Sztany, szkity, chuj przebity, siedmiu rannych, dwóch zabitych.
Stoimy przed klatkowską, wszystko mamy na oku,
Tu twarz obca się nie przemknie, my tu dbamy o spokój.
Na koncertach rzecz normalna, bawią się młodzieńcy,
Kopią kogoś na podłodze, na piwo nie dał im pieniędzy.
Różnie też to bywa, wieczorem, na plaży,
Czasem małe ku-ku może ci się zdarzyć. [ku-ku, ku-ku]
Czasem słyhać w ciemności trzask łamanych kości, [o je!]
Tak się tutaj wita nieproszonych gości!
Sztany, glany, chuj złamany, zęby wybite, łeb urwany.
Sztany, szkity, chuj przebity, siedmiu rannych, dwóch zabitych, hej!
Sztany, glany, [everybody!] chuj złamany, zęby wybite, łeb urwany.
Sztany, szkity, chuj przebity, siedmiu rannych, dwóch zabitych.
To my chłopcy z Grabówka, my chłopcy z Chylonii,
Tu nawet policja cię nie obroni.
Bo my chłopcy z Zaspy i chłopcy z Przymorza,
Ktoś leży w kałuży krwi, widać kara boża.
He, my chłopcy z Suchotu, my chłopcy z Moreny,
Gdy tańczymy kujawiaka wyją syreny!
Bo my chłopcy z Żabianki, i chłopcy z Sopotu,
Lepiej stąd spadaj w podskokach, chcesz mieć kłopoty?
Sztany, glany, chuj złamany, hop-sa-sa, hej! Hop-sa-sa! Everybody!
Sztany, glany, chuj złamany, hop-sa-sa, hej! Hop-sa-sa!
Sztany, szkity, chuj przebity, hop-sa-sa, hej! Hop-sa-sa!
Sztany, szkity, chuj przebity, hop-sa-sa, hej! Hop-sa-sa!
Sztany, glany, chuj złamany, uszy odcięte dla odmiany!
Sztany, szkity, chuj przebity, pięciu bijących, a jeden bity!
Sztany, glany, chuj złamany, zęby wybite, chuj urwany.
Sztany, szkity, chuj przebity, siedmiu rannych, dwóch zabitych.
I chuj!